

# ŁÓDŹ '71

## GRUDZIEŃ '70 NA WYBRZEŻU

W grudniu 1970 r. wybuchły na Wybrzeżu gwałtowne protesty robotnicze przeciwko podwyżkom cen artykułów żywnościowych. Wprowadzone przed świętami regulacje były próbą ratowania stojącej na skraju kryzysu gospodarki Polski Ludowej. 14 grudnia zastrajkowała Stocznia Gdańska, w następnym dniu ogłoszono strajk powszechny, do którego dołączyły Stocznia Gdyniska, a później zakłady pracy z Trójmiasta, Elbląga, Słupska i Szczecina.

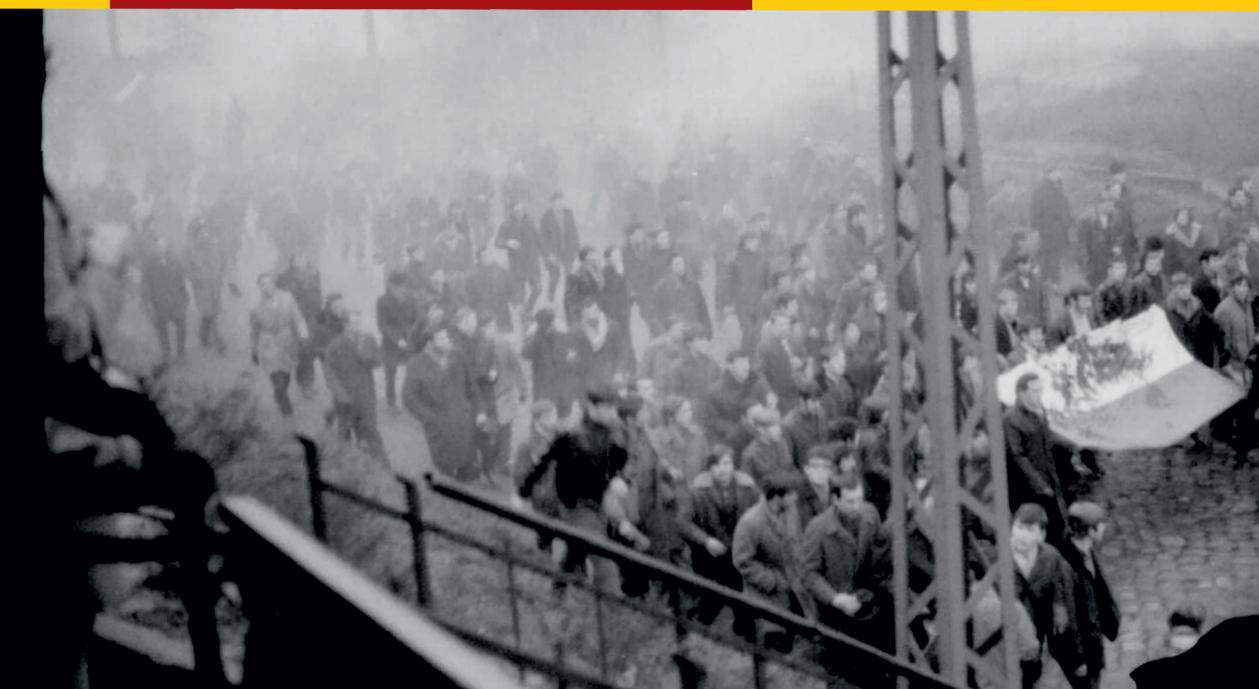
Konfrontacyjna polityka ekipy Władysława Gomułki, I Sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wobec robotników doprowadziła do protestów na ulicach, starć z milicją i aresztowań. 15 grudnia wieczorem zdesperowani manifestanci podpalili Komitet Wojewódzki PZPR w Gdańsku. Gdy wydawało się, że istnieje szansa na powrót stoczniowców do pracy, 17 grudnia rano wojsko wspierane przez milicję ostrzelało ludzi zmierzających na pierwszą zmianę do Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni. Zginęło 10 osób, a kilkaset zostało rannych. Po gdyńskiej masakrze i represjach na mieszkańcach Trójmiasta ciężar protestów przeniósł się do Szczecina.

Wydarzenia na Wybrzeżu przyczyniły się do zmian we władzach PZPR. Gomułkę zastąpił ugodowo nastawiony Edward Gierek. Jednak pomimo podjęcia przez rządzących rozmów z robotnikami w Stoczni Szczecińskiej i kolejnej fali strajku w styczniu 1971 r. podwyżek nie cofnięto.



Do pacyfikacji protestów robotniczych komuniści wykorzystali 27 tys. żołnierzy, 9 tys. milicjantów, 550 czołgów, 750 transporterów opancerzonych, 108 samolotów i śmigłowców, 150 tys. sztuk środków chemicznych oraz wystrzelono 46 tys. pocisków.

(Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku)



Według oficjalnych danych ofiary pacyfikacji na Wybrzeżu to: 45 osób zabitych, 1164 rannych, 2989 aresztowanych.  
(Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku)



INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ

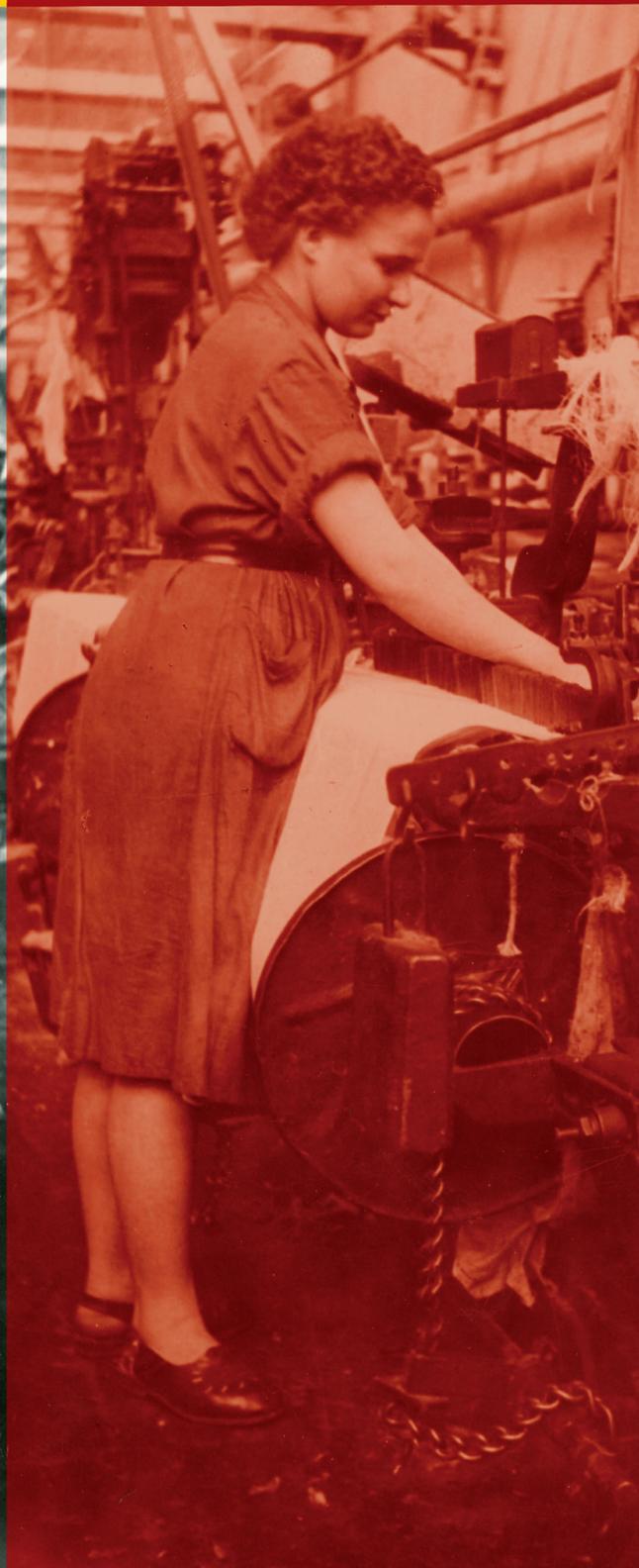
ODDZIAŁ W ŁODZI

Autorzy wystawy: Grzegorz Nawrot, Magdalena Zapolska-Downar

Dokumenty i fotografie ze zbiorów: Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku, Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi, Muzeum Fabryki w Łodzi oraz z albumu *Najdłuższe pół wieku*, pod red. Krzysztofa G. Łatochy, Artura Ossowskiego, Pawła Spodenkiewicza, Magdaleny Zapolskiej-Downar, Łódź 2013.

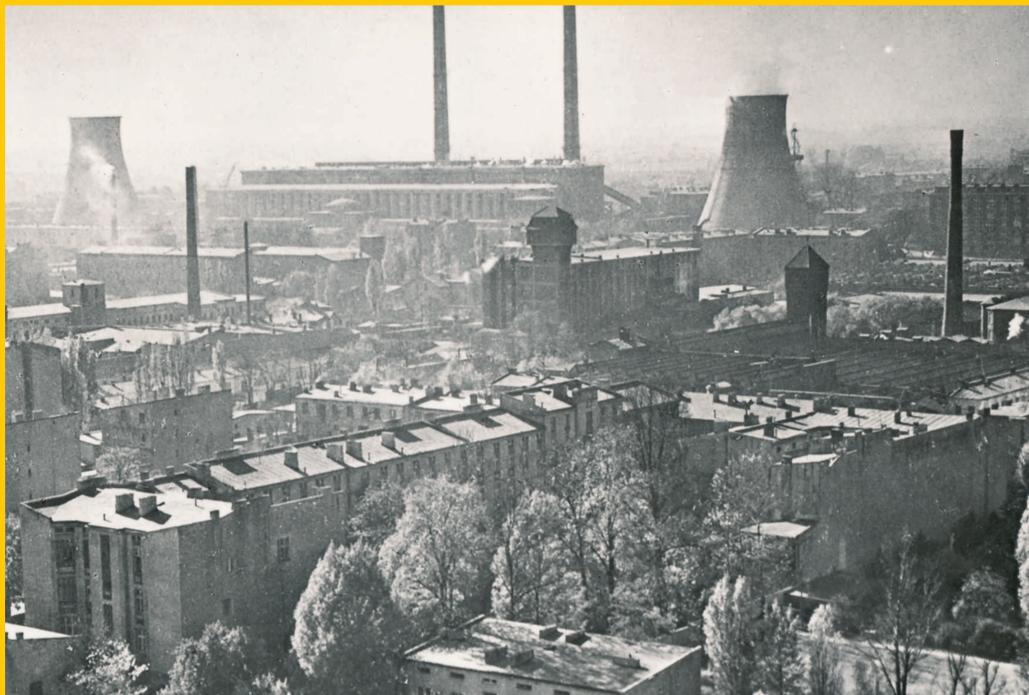
# ŁÓDŹ '71

ŁÓDŹ – MIASTO KOBIET



W 1971 r. w Łodzi mieszkało 755 tys. osób, w tym 455 tys. kobiet, z których 89 tys. pracowało w przemyśle włókienniczym (co stanowiło ok. 3/4 ogółu zatrudnionych w tej gałęzi produkcji). Stąd nazwa „Łódź – miasto kobiet”. Na tle innych ośrodków przemysłowych warunki życia i pracy w Łodzi były trudne. Budynki fabryczne i park maszynowy, pamiętający jeszcze XIX w., w ponad 40 proc. nadawały się tylko do wymiany lub wyburzenia. Zarobki łódzkich robotników sięgały ok. 80 proc. pensji w dużych polskich miastach. Praca w tzw. przemyśle lekkim zagrażała zdrowiu i skutkowałą chorobami zawodowymi, takimi jak pylica czy utrata słuchu. Ciężkie warunki pracy i socjalno-bytowe powodowały najwyższą w Polsce śmiertelność noworodków. Oddziały pracy chronionej dla ciężarnych zaczęły pojawiać się w łódzkich fabrykach dopiero pod koniec lat 70. Miasto było zanieczyszczone dymem z kominów fabrycznych i straszło zniszczoną dziewiętnastowieczną zabudową.

Tkaczka na zmianie przy krośnie pokonywała ok. 12 km w bawełnianym pyłe, wilgoci, wysokiej temperaturze i hałasie dochodzącym do 110 decybeli. (Archiwum Muzeum Fabryki w Łodzi)



Panorama Łodzi z charakterystycznymi kominami fabryk włókienniczych i Elektrociepłowni nr 2 (EC-2). (Źródło: *Najdłuższe pół wieku*, pod red. Krzysztofa G. Łatochy, Artura Ossowskiego, Pawła Spodenkiewicza, Magdaleny Zapolskiej-Downar, Łódź 2013.)



INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ

ODDZIAŁ W ŁODZI

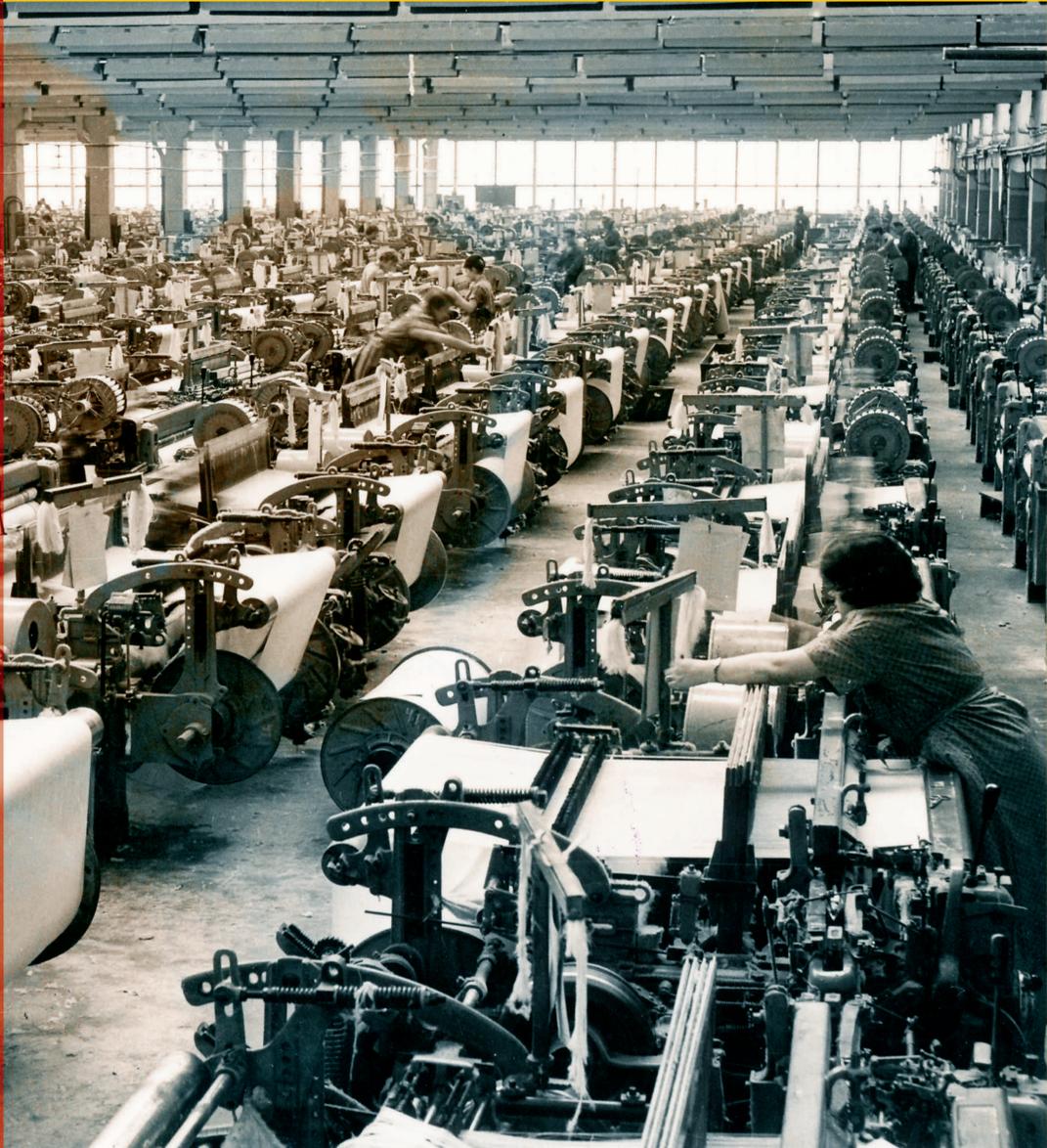
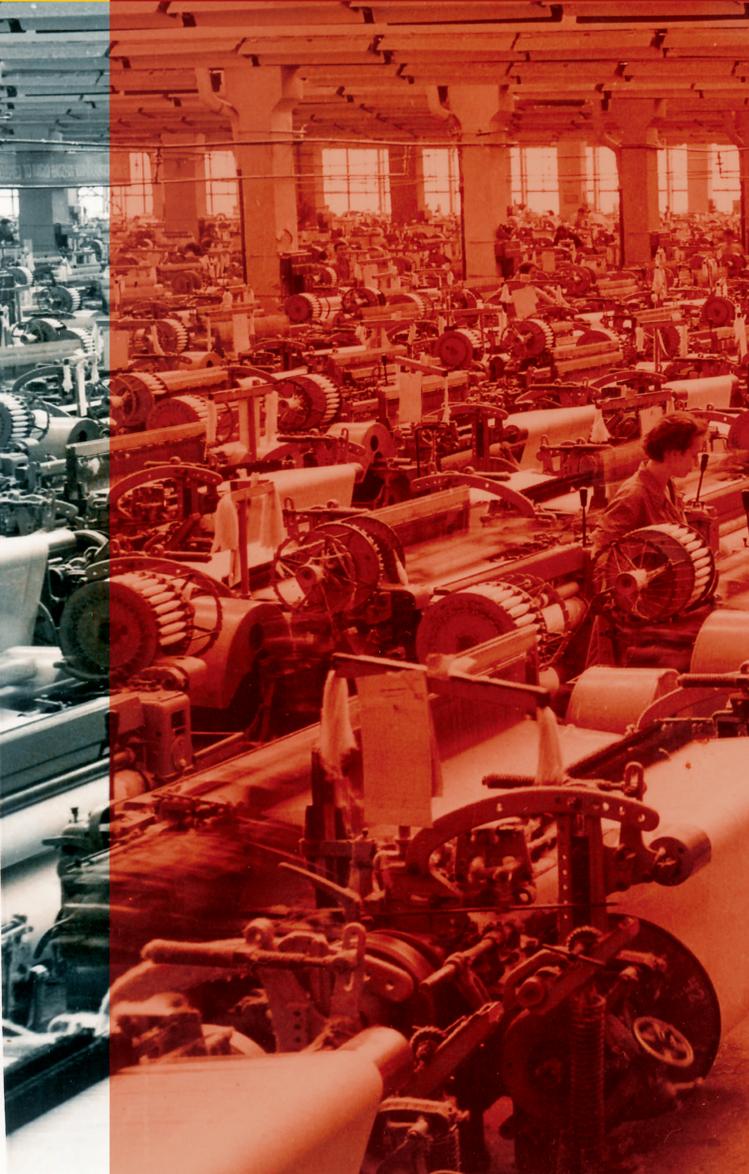
# ŁÓDŹ '71

## STRAJK ŁÓDZKI

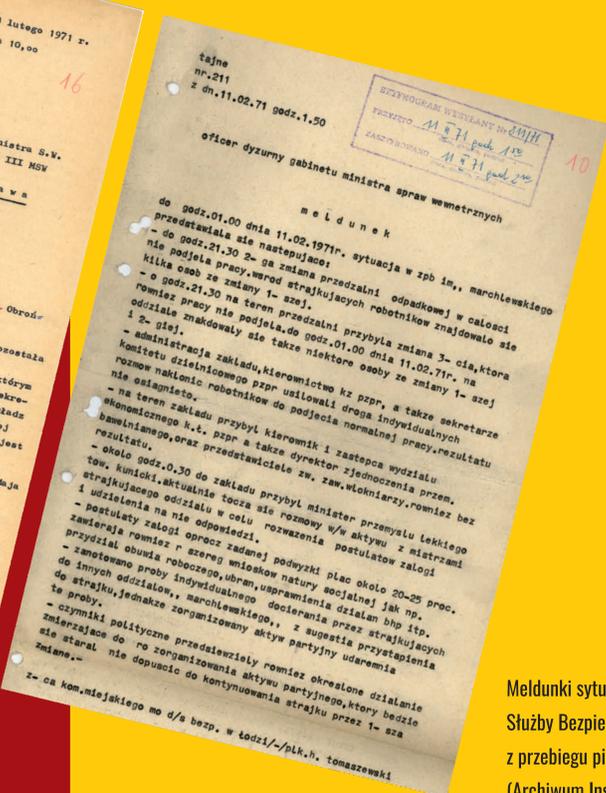
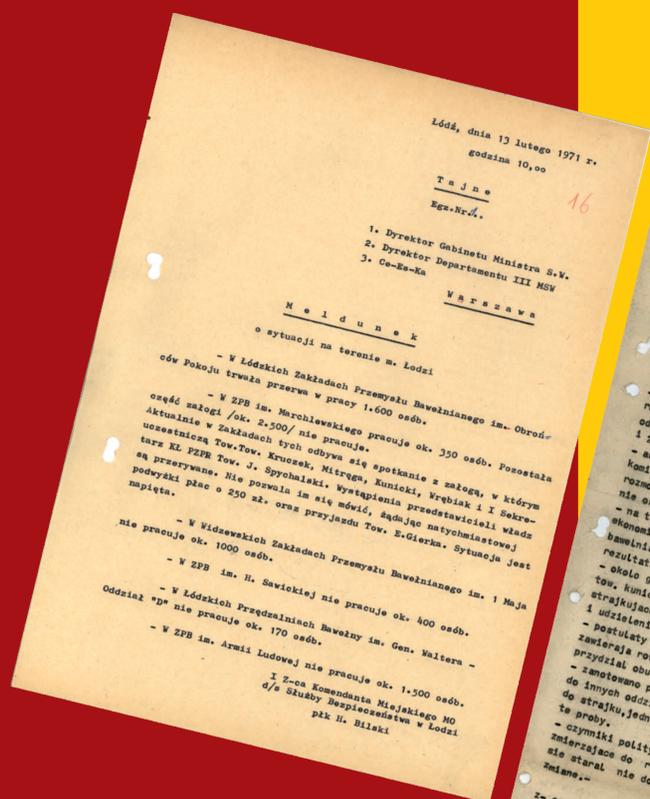
Protesty robotnicze na Wybrzeżu nie wywołały w Łodzi szerszego poparcia robotników. Narastało jednak niezadowolenie z niskich płac i wzrostu kosztów utrzymania. Pogłoska o obniżeniu pensji włóknarzy z powodu niewyrobienia norm produkcyjnych doprowadziła do wybuchu.

10 lutego 1971 r. zastrajkowali pracownicy Zakładów Przemysłu Gumowego Stomil i Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Juliana Marchlewskiego. W ciągu następnych sześciu dni produkcja stanęła w dalszych 30 zakładach pracy. Większość z 55 tys. strajkujących stanowiły kobiety. Przerwy w pracy szybko przekształciły się w strajki okupacyjne.

Uwaga władz skupiła się na największych łódzkich fabrykach im. J. Marchlewskiego i Obrońców Pokoju. Do Łodzi przyjechała delegacja partyjno-rządowa z premierem Piotrem Jaroszewiczem oraz przedstawicielami Biura Politycznego KC PZPR. Determinacja włókniarek podczas rozmów ostatecznie zmusiła władze do ustępstw. Rządzący odrzucili również opcję zduszenia strajku kobiet siłą. To byłaby klęska wizerunkowa nowej ekipy rządzącej w Polsce, która swoją pozycję zbudowała na fali krytyki masakry robotników na Wybrzeżu. 15 lutego, po powrocie do Warszawy, premier Jaroszewicz ogłosił wycofanie się z podwyżek cen.



ZPB im. J. Marchlewskiego w Łodzi były największym kompleksem fabrycznym w mieście, pracowało w nich 9 tys. osób. Na fotografii tkalnia w „Marchlewskim”. Dziś w budynkach tych mieści się Centrum Handlowe Manufaktura. (Archiwum Muzeum Fabryki w Łodzi)



Meldunki sytuacyjne  
Służby Bezpieczeństwa dla Ministerstwa Spraw Wewnętrznych  
z przebiegu pierwszych dni strajków w Łodzi, 10-11 lutego 1971 r.  
(Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi)



INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ

ODDZIAŁ W ŁÓDZI

# ŁÓDŹ '71

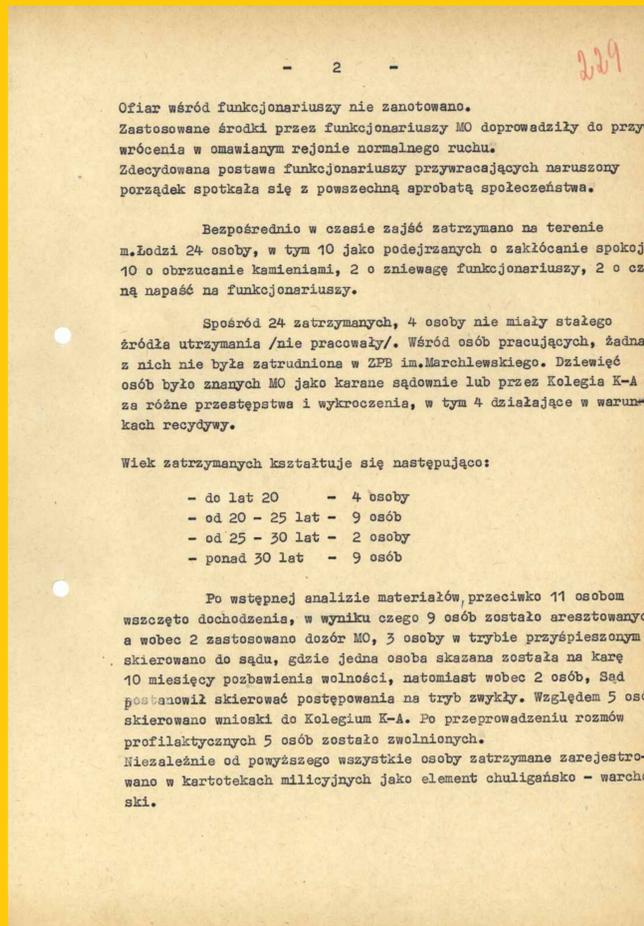
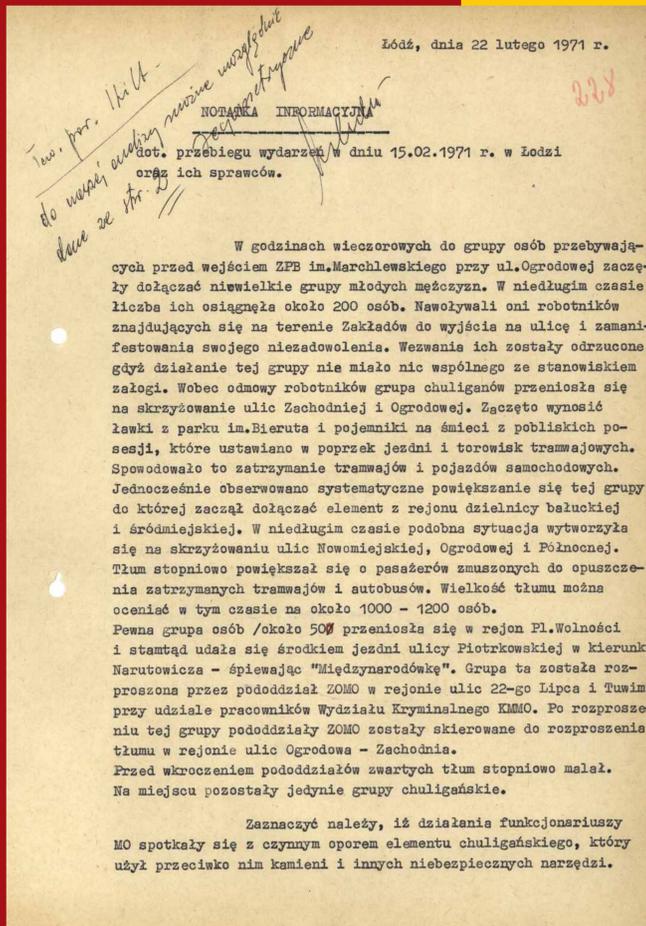
## PROTESTY ULICZNE

15 lutego po zakończeniu rozmów z delegacją rządową, która składała mgliste obietnice poprawy sytuacji życiowej, strajk rozszerzył się na następane dwie fabryki włókiennicze i siedemnaście spoza branży. Strajkujący obawiali się prób ich złamania (np. przez wyłączenie ogrzewania w budynkach) i grozili wyjściem na ulicę.

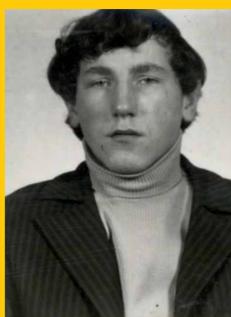
Wieczorem tego dnia pod bramą „Marchlewskiego” od ul. Ogrodowej zgromadził się tłum manifestantów, który w następnych godzinach rozrósł się do ok. 1000 osób. Protestujący blokowali ulice wokół fabryki i zatrzymywali tramwaje oraz samochody. Milicja częściowo rozproszyła demonstrantów, którzy ruszyli pod siedzibę Komitetu Łódzkiego PZPR. Ostatecznie manifestacja została powstrzymana w okolicy ulic Kościuszki i Zamenhofska. Starcia demonstrantów z milicją skończyły się po północy. Zatrzymano ok. 30 osób.

Komunikat o wycofaniu podwyżki cen dotarł do Łodzi jeszcze podczas trwania ulicznych manifestacji, co w praktyce zakończyło protesty i strajki. Ostatnie ich ogniska wygasły 17 lutego.

To, co nie udało się stoczniowcom z Trójmiasta i Szczecina, wywalczyły łódzkie włókienniki.



Uczestników manifestacji przedstawiano w sprawozdaniach milicyjnych jako chuliganów, a nie ludzi walczących o wolność kraju.  
(Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi)



Milicyjne fotografie osób zatrzymanych 15-16 lutego w Łodzi.  
(Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi)



INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ

ODDZIAŁ W ŁODZI